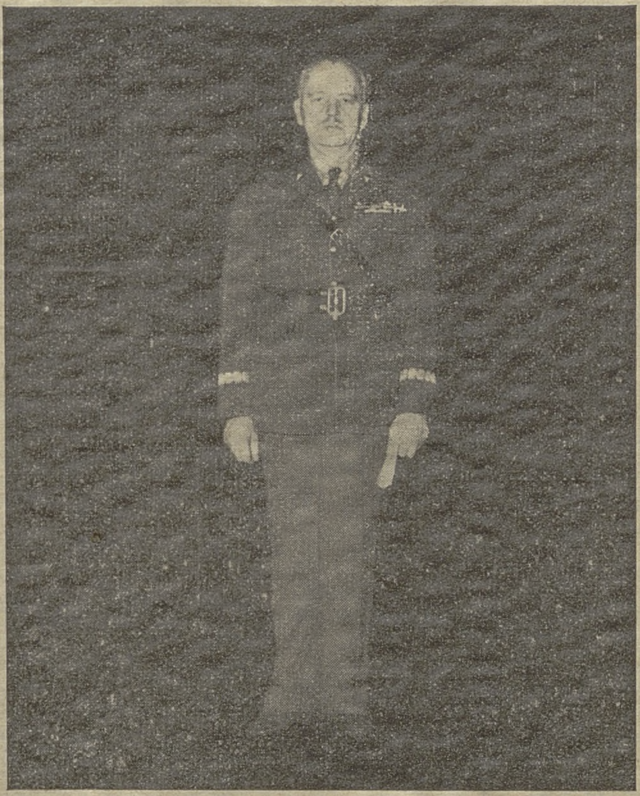
NUMER SPECJALNY

RZECZPOSPOLITA POLSKA

ROK III. NR. 12/63 WARSZAWA 8 LIPCA 1943



OSTATNI APEL GEN. WŁ. SIKORSKIEGO DO KRAJU

Obywatele Rzeczypospolitej! Przemawiając w imieniu rządu wzywam was do wytrwania i do cierpliwości. Musicie baczyć pilnie, aby waszej gotowości do największych nawet ofiar nie wyzyskano ze szkodą dla was i dla Rzeczypospolitej. Będziecie nadal wzorem godności, poczucia honoru narodowego i zdyscyplinowania. Będziecie, jak dotąd, stale odrzucać wszystko, co nie pochodzi od legalnej władzy Rzeczypospolitej. Wy, bracia i siostry nasze, pamiętajcie zawsze, że jesteście żołnierzami Polski Walczącej, którą kieruje jedynie rząd, a na froncie z jego ramienia naczelny wódz polskich sił zbrojnych. Naród, który nie zginął, ani nie załamał się w tym straszliwym kataklizmie dziejowym, potrafi wyciągnąć nieodzowne wnioski z przegranej oraz z ciosów. Rozumie on, że tym jedynie sposobem przekuje kruchy złom klęski w stalową broń zwycięstwa.

P. PREZYDENT I RZĄD R. P. PO ZGONIE GEN. SIKORSKIEGO

Przemówienie P. Prezydenta:

Obywatele Rzeczypospolitej! Niezbadane wyroki boskie dotknęły nas nowym ciężkim doświadczeniem. Prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski nie żyje. Zginął On na posterunku podczas przelotu z Bliskiego Wschodu do W. Brytanii. Ta bolesna strata pozbawia naród polski wypróbowanego w służbie Ojczyźnie żołnierza i męża stanu. Naród polski wespół ze zjednoczonymi narodami składa codziennie liczne i ciężkie ofiary dla ostatecznego zwycięstwa nad wrogiem. Dzisiaj w szeregu tych, co, umierając w walce o wolność, prowadzą nas do nowego żywota, stanął ś. p. Władysław Sikorski. Imieniem Rzeczypospolitej oddaję cześć Jego zasługom dla Ojczyzny. Obywatele Rzeczypospolitej! Wzywam was, abyście wszyscy, gdziekolwiek jesteście, w Ojczyźnie zajętej przez wroga, czy na uchodźctwie, rozrzuceni przez zamieć wojenną po wszystkich kontynentach, czy w szeregach naszych sił zbrojnych, umocnili się w jedności i wytężonej pracy. Każdy na swym posterunku do chwili zwycięstwa, które stać się musi dla Ojczyzny chwilą triumfu sprawiedliwości dziejowej.

———

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zebrał się przed południem w dniu 5.VI b. m. na specjalnym posiedzeniu w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i prezesa Rady Narodowej. Pan Prezydent oraz zastępca prezesa Rady Ministrów oddali hołd pamięci gen. Władysława Sikorskiego. Pan Prezydent polecił pełnienie obowiązków premiera dotychczasowemu zastępcy Stanisławowi Mikołajczykowi i zwrócił się do ministrów o pełnienie obowiązków do czasu nowego gabinetu. Równocześnie Pan Prezydent polecił ministrowi obrony narodowej, gen. dyw. Marianowi Kukielowi, tymczasowe pełnienie obowiązków naczelnego wodza polskich sił zbrojnych do czasu nominacji naczelnego wodza. Pan Prezydent zalecił rządowi ogłoszenie żałoby narodowej oraz żałoby polskich sił zbrojnych i wezwał naród do uczczenia pamięci gen. Wł. Sikorskiego przez zdwojenie wysiłków w walce o sprawę narodową.

———

W dn. 6.VII w południe odbyło się w Londynie uroczyste posiedzenie żałobne Rady Narodowej z udziałem P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz członków rządu. Na posiedzeniu hołd pamięci gen. Sikorskiego złożył p. Prezydent Raczkiewicz.

———

W środę, dn. 7 b. m. odbyło się w Warszawie, żałobne posiedzenie Krajowej Reprezentacji Politycznej z udziałem Pełnomocnika Rządu na Kraj, na którym złożono hołd pamięci gen. Wł. Sikorskiego.

ROZKAZ DZIENNY DO POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH

Gen. Marian Kukiel, minister obrony narodowej, pełniący funkcje naczelnego wodza polskich sił zbrojnych, wydał następujący rozkaz dzienny: „Żołnierze! Nasz Wódz Naczelny gen. broni Władysław Sikorski zginął śmiercią żołnierza w służbie Rzeczypospolitej. Gen. Sikorski żył i umarł jak żołnierz, nieustraszony i niezmordowany bojownik naszej sprawy. W tamtej wojnie był mężnym żołnierzem, odważnym i szczęśliwym dowódcą, jednym ze współtwórców ostatecznego zwycięstwa. Przez następne 20-lecie żył i pracował niestrudzenie dla Polski, jej wielkości, jej ratowania, gdy piętrzyły się już grożące jej niebezpieczeństwa. Po zalewie Rzeczypospolitej przez wroga on odtworzył na obcej ziemi rząd i nasze siły zbrojne na ziemi francuskiej i po raz wtóry w W. Brytanii. On zamienił naszych jeńców i zesłańców w silną armię polską na wschodzie. Ciężkie brzemię jego zadań dźwigał z siłą nadludzką, niesłabnącą nigdy młodzieńczą energią, z niezniszczalną nigdy żadnymi przeciwnościami odwagą, z płomienną wiarą w zwycięstwo. Wódz nasz był najwierniejszym sługą naszego narodu, chylącym czoła przed jego moralną wielkością i posłusznym jego woli. Chciał jako wódz i żołnierz przynieść w walce dar wolności naszej udręczonej i niezłomnej ojczyźnie. Chciał być wśród pierwszych, którzy dotrą do kraju. Nie było mu danym doprowadzić nas do ostatecznego zwycięstwa. Odszedł nas w nieśmiertelność. Duch jego będzie z nami. Na nas ciąży odpowiedzialność za jego spuściznę, za nasze siły zbrojne. Powaga chwili wymaga od nas jedności, dyscypliny, wytrwania, twardego pełnienia powinności żołnierskiej, skupienia się z ufnością przy prezydencie Rzeczypospolitej i przy rządzie, pełnego zaparcia się w służbie sprawie. Tego oczekuje od was pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Powołany przez niego do tymczasowego pełnienia obowiązków naczelnego wodza zarządzam ku uczczeniu pamięci gen. broni Wł. Sikorskiego, w myśl postanowienia rządu, dwutygodniową żałobę w polskich siłach zbrojnych. Rozkaz ten odczytać przed frontem wszystkich oddziałów sił zbrojnych lądowych, lotniczych i na okrętach Rzeczypospolitej".

„Chciałbym, aby nikt z nas, poczynając ode mnie, nie stał ponad narodem, ponad krajem. Wszyscy winniśmy myślą zwracać się do kraju, gdzie siła oporu, mimo prześladowań wzmaga się nieustannie. Jeżeli zachowamy obydwa elementy, naród i armię w stanie nienaruszonym, będą to najpotężniejsze dźwignie, na których Wolna Polska w ostatniej fazie wojny będzie mogła się opierać; musimy pracować i przygotować się do walki".

Wyjątek z mowy gen. Sikorskiego

W OBLICZU ŚMIERCI WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO

Prześladuje nas w tej wojnie zawistny los. Zmęczone polskie oczy wypatrują wokół świateł wytchnienia i poprawy, a zły los raz w raz przesłania nam horyzont chmurami nowych nieszczęść. Do najczarniejszych dni naszej historii tej wojny będzie należał dzień 5-ty lipca, gdy na znękany czteroletnią blisko okupacją kraj runęła tragiczna wieść: Władysław Sikorski nie żyje.

Żalem najgłębszym i serdecznym żalem po człowieku, z którego imieniem zrosły się w tej wojnie nasze wysiłki wyzwoleńcze, nasze nadzieje i plany w przyszłości, boleśnie ścisnęły się — na tę wieść żałobną — miliony polskich serc.

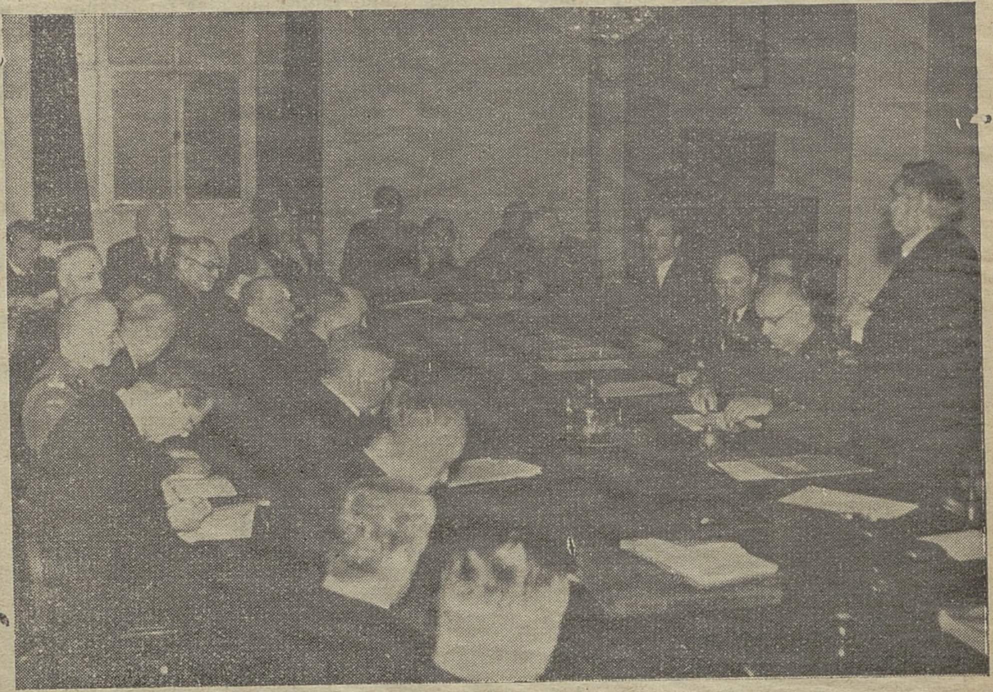
Odszedł w mrok śmierci człowiek, którego imię wpisała już ojczysta historia w poczet największych, najbardziej dla kraju zasłużonych Polaków. Całe swe życie, od wczesnej młodości aż po dzień zgonu, ofiarnie poświęcił nieustannej pracy dla Polski i walce o Nią, o Jej wolność i wielkość. Pojmował ten trud w pierwszym rzędzie jako niezłomne tworzenie, odradzanie, wzmacnianie — we wszelkich warunkach, wbrew wszelkim przeszkodom — Armii Polskiej. Swe niezwykłe zdolności kierownika zbrojnej organizacji i zbrojnych wysiłków narodu, swe talenty jednego z najświetniejszych w dziejach wojska polskiego dowódców — łączył z niemniej wybitnymi zdolnościami politycznymi. Był wielką indywidualnością, opartą o głęboką kulturę duchową, był na miarę ludzi przeznaczonych przez Opatrzność do kierowania losami narodów i do przewodzenia im. To też gdy z początkiem tej wojny w Jego rękach spoczęło kierownictwo spraw polskich — szybko zdobył sobie pozycję niezwykłą: najwybitniejszej po Churchillu i Roosevelcie postaci zachodniego świata alianckiego. Tę swoją w tym świecie pozycję oddał bez reszty w służbę Sprawy Narodowej. Był jej wielkim reprezentantem i obrońcą w ośrodkach decyzji tej wojny. Byłby jej wspaniałym rzecznikiem w ostatnim okresie wojny i w czasie powojennego kształtowania się stosunków świata i ustalania polskiej w tym świecie roli.

W naszych stosunkach wewnętrznych reprezentował głęboką wiarę w wielkość Narodu Polskiego i jego przyszłość, niczem niezachwianą energię w organizowaniu sił narodu, zdolność wytrwałego pokonywania piętrzących się przed nami trudności i przeszkód. Reprezentował tak bezcenny w Polsce pierwiastek ładu i konstrukcji, umiejętność należytego kierowania, tak trudnym do kierowania, jak nasze, społeczeństwem. Reprezentował wielką zdolność skupiania i zrzeszania tego społeczeństwa dla pracy i walki o przyszłość Polski. Ponad przepaściami niebezpieczeństw, jakie nieustannie otwierała i otwiera przed nami ta wojna — wiódł Naród Polski pewną i mocną dłonią.

Umiał na arenie życia międzynarodowego należycie użytkować postawę i męstwo swego narodu i torować drogi ku zapewnieniu Polsce i dziś i w przyszłości należnego jej w świecie stanowiska. Wśród ciężkich dla Polski zawikłań tej wojny stał się, odpowiadającym wielkości chwili i jej wymagań, wodzem wojskowym i wodzem politycznym Narodu Polskiego.

Takim był i tak dla Polski działał Władysław Sikorski. Dziś, gdy już niema Go wśród żyjących, gdy można już przebiec myślą całe Jego życie, a zwłaszcza cztery ostatnie lata tego życia i uczynić ich sumaryczny rachunek — widoczną i wyraźną się staje cała miara Jego wielkości, cały ogrom Jego dla Polski znaczenia i zasług. W bólu więc głębokim Naród Polski czci i czcić będzie po wieki wielkość duszy i wielkość dzieł Władysława Sikorskiego.

W imię takiego stosunku do pamięci Władysława Sikorskiego społeczeństwo polskie o jednym dziś przede wszystkim pamiętać musi. Umierają ludzie w narodzie najlepsi, najwięksi, najbardziej potrzebni — Naród jest nieśmiertelny. Władysław Sikorski dobrze zasłużył się Ojczyźnie i odszedł, tragicznie przedwcześnie odszedł z tego świata. Nie może to jednak i nie powinno ani na krok sprowadzić Narodu Polskiego z jego historycznej drogi, ani o jeden takt zwolnić tempa jego marszu w przyszłość. Śmierć Władysława Sikorskiego to ogromna, ciężka dla Narodu Polskiego strata. Gdy ją



Premier gen. Sikorski na posiedzeniu Rady Narodowej

„Ta Polska, która powstanie po tej strasznej wojnie będzie silniejsza niż przed tym. Przyszłość Rzeczypospolitej zależy przede wszystkim od naszej własnej siły i naszej pozycji, którą uda się nam zdobyć, utrwalić i zachować w zespole zjednoczonych narodów".

Z przemówienia gen. Sikorskiego

ponieśliśmy — musi ją powetować wzmożony, spotężony wysiłek całego Narodu. Nie wolno nam płakać nad trumną Władysława Sikorskiego, człowieka nie łez, lecz twardego, realnego, narodowego czynu. Przeciwnie: z tej właśnie trumny czerpać należy wzór i podnietę do dalszej niezłomnej walki o przyszłość i wielkość Polski. Żałoba, ból i żal po Władysławie Sikorskim nie mogą się przeradzać w słabość i zwątpienie. Mocne dłonie Władysława Sikorskiego wysoko nad krajem i światem niosły sztandar Polski. Nie wolno pozwolić, aby sztandar ten zachwiał się bodaj na chwilę. Dłonie wodza zastąpić musi spotęgowana energia, zwielokrotniony zbiorowy trud milionów Polaków. Tym potężniej w pracy i walce o ustalenie bytu Polski sprężyć się muszą miliony polskich rąk.

Jednym z czołowych haseł, jakie po przez cały ciąg tej wojny wysuwał i z niezłomną konsekwencją realizował Władysław Sikorski było hasło bezwzględnej, aż do końca, walki z niemcami, a ścisłego, harmonijnego i wiernego współdziałania z aliantami. Nic z tego hasła, nic z tej postawy polityczno-wojennej nie wolno społeczeństwu polskiemu uronić w nowym okresie rozwoju naszej sytuacji wojennej. Nieugięta walka z niemcami, ścisły sojusz z Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i innymi sprzymierzeńcami — pozostają nadal naczelną zasadą polskiej polityki wojennej. Wobec wszelkich innych zakusów, umiał Władysław Sikorski zająć również — mimo bardzo trudnej sytuacji Rządu Polskiego — stanowisko zgodne z istotnymi interesami i z godnością Rzeczypospolitej. I w tej

dziedzinie Naród Polski kontynuować powinien i kontynuować będzie linię polityki Władysława Sikorskiego.

A dalej: Władysław Sikorski był niestrudzonym orędownikiem i organizatorem wielkiej sprawy skupienia społeczeństwa pod hasłami solidarności i zgody, zwartego działania oraz podporządkowywania wszystkich względów ubocznych i wtórnych prymatowi wielkiego dzieła przywrócenia wolności Narodu Polskiego, odbudowy i ugruntowania siły Państwa Polskiego. Dziś, gdy bezlitosna śmierć pozbawiła nas autorytetu i doświadczonego kierownictwa Władysława Sikorskiego — zdrowy instynkt narodu powinien i musi zastąpić je głębszym zrozumieniem, że dla przyszłości Polski, wyjątkowo ważnym i koniecznym jest bezwzględne podporządkowanie się zasadzie wewnętrznej Treuga Dei oraz uznanie pierwszeństwa w czasie wojny wymagań walki wyzwoleńczej, przed wszystkim innym.

Umiłowaną pracą całego życia Władysława Sikorskiego była przede wszystkim praca wojskowa. Jej zawsze poświęcał najwięcej swego zapału i swej energii. To też i w czasie tej wojny, mimo najtrudniejszych po temu warunków, opierając się na bohaterskiej ofiarności narodu, zdołał utworzyć silną Armię Polską, doprowadzając ostatnio jej stan do liczby stu kilkudziesięciu tysięcy świetnie uzbrojonego i wyćwiczonego żołnierza. W myśl Jego też rozkazów i pod Jego czujnym, choć tak dalekim kierownictwem, rosła w kraju coraz potężniej druga armia. Armia Polski Podziemnej. Obok ogromnych zasług dla Polski na terenie polityki międzynarodowej, obok zasługi umiejętnego konsolidowania stosunków wewnętrznych w Polsce — ta praca wojskowa Władysława Sikorskiego będzie pomnikiem Jego wiekopomnej chwały. A okryte ciężką żałobą po zgonie Władysława Sikorskiego, społeczeństwo polskie szczególną, czujną, ofiarną miłością otoczyć winno — w jeszcze większym niż dotychczas stopniu — te dwie, będące Jego dziełem, Armie Polskie, przyszłość i nadzieję narodu.

W południowych godzinach tragicznego dnia 5 lipca nasza krajowa służba radiowa rozpowszechniła ostatnią enuncjację Naczelnego Wodza. Mówił w niej, iż pierwszymi oddziałami wojsk polskich, które wkroczą do kraju, będzie dowodził osobiście. Było w tym radosne i dumne marzenie człowieka, który tyle dał z siebie sprawie walki o wolność Ojczyzny. Wkrótce już po tym wiedzieliśmy, iż śmierć okrutnie przekreśliła to marzenie Generała. Ciało Tego, który pragnął wprowadzenia do Polski pierwszych zastępów dalekiej emigracyjnej Armii Polskiej, śmierć poniosła u zimnych skał Gibraltaru. Ale duch Jego żyje, żyje przede wszystkim w pamięci i w sercach żołnierzy tej armii, którą miał do kraju poprowadzić. Któż bowiem lepiej i głębiej niż proste, szczere i ofiarne serca żołnierzy ocenić potrafi Tego, który jednych z nich wywiódł z domu niewoli moskiewskiej, innych zgromadził z rozproszenia światowego, a wszystkim dał broń do ręki; który wreszcie politycznie torował drogę do najlepszego dla Ojczyzny zużytkowania ofiary żołnierskiej krwi i życia.

Wojna toczy się dalej. Nieugięta walka polska o wyzwolenie Narodu i odbudowę Państwa trwa i trwać będzie. Nadejdą dni, gdy czerwono-białymi sztandarami zwycięstwa rozbarwią się wsie i miasta Polski, gdy pojawią się w nich zastępy wojsk polskich. Nie będzie wśród nich ziemskiej postaci ich dotychczasowego Wodza Naczelnego. Los odmówił Mu szczęścia dożycia tej chwili. Ale gdy przez wyzwalany kraj będą maszerowały zwycięskie szeregi Armii Polskiej — będzie je wiódł choć niewidoczny, ale żywy w uczuciach żołnierskich serc duch Tego, co wzniósł w tej wojnie zręby i założył podwaliny polskiego zwycięstwa: duch Władysława Sikorskiego.

Redakcja „Rzeczypospolitej Polskiej"

OPIS WYDARZEŃ

Brytyjskie ministerstwo lotnictwa doniosło o śmierci gen. Sikorskiego w następującym komunikacie z dnia 5.VII.43:

„Gen. Sikorski zginął wczoraj wieczorem w wypadku samolotowym w chwili, gdy bombowiec „Liberator", w którym generał odbywał podróż, w krótkim czasie po wystartowaniu z Gibraltaru, rozbił się. Gen. Sikorskiemu towarzyszył szef sztabu gen. Klimecki oraz inni oficerowie jego sztabu. Ocalał jedynie pilot, który jest ciężko ranny. W wypadku zginęły ponadto następujące osoby: p. Zofia Leśniowska, córka gen. Sikorskiego, szef sztabu gen. Klimecki, por. Adam Kułakowski, osobisty sekretarz gen. Sikorskiego, płk. Marecki, płk. Gralewski, por. Ponikiewski, mjr. Cazalett, członek parlamentu brytyjskiego oraz oficer łącznikowy dla spraw politycznych, przydzielony do osoby gen. Sikorskiego".

Zwłoki gen. Sikorskiego spoczywają na katafalku w katedrze panny Marii w Gibraltarze. Uroczyste przeprowadzenie zwłok miało miejsce w poniedziałek wieczorem. Honory wojskowe polskiemu wodzowi naczelnemu oddał pułk hrabstwa Somorset, którego sztandar pokryty był kirem. Trumnę nieśli oficerowie polscy. Za trumną postępował gubernator Gibraltaru gen. Mac Farlein, admirał, generał lotnictwa, stacjonujący w Gibraltarze oraz szereg wyższych oficerów. Na trumnie gen. Sikorskiego złożono wieńce od Prezydenta R. P., Rządu i Rady Narodowej.

Ks. biskup Gibraltaru odprawił w dniu 6 b. m. rano mszę żałobną w katedrze Najśw. Marii Panny w Gibraltarze przy zwłokach gen. Sikorskiego i gen. Klimeckiego. Trumny ze zwłokami przewieziono przez ulice Gibraltaru. Wzdłuż ulic tłumy publiczności oddawały hołd zmarłym.

W tym samym dniu zrana, w kościele polskim w Londynie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, w którym społeczeństwo polskie wzięło masowy udział. Tłumy nie pomieściły sie w kościele i szereg osób klęczał na ulicy. Nabożeństwo odprawił nuncjusz papieski kardynał Gottfrey.

Agencja Reutera donosi, że zwłoki gen. Sikorskiego zostaną przewiezione do W. Brytanii, gdzie zostaną pochowane. Po zwłoki gen. Sikorskiego do Gibraltaru udała się delegacja polskich sił zbrojnych.

REAKCJA ŚWIATA NA TRAGICZNY ZGON GEN. WŁ. SIKORSKIEGO

Król Jerzy VI przesłał prezydentowi Rzeczypospolitej telegram kondolencyjny nanastępującej treści: „Jestem głęboko wstrząśnięty Panie Prezydencie wiadomością o tragicznej śmierci gen. Sikorskiego i tych osób, które odbywały z nim podróż w służbie waszego kraju. Moje narody dzielić będą w pełni żałobę z narodem polskim po bolesnej stracie, jaka dotknęła Polaków na skutek zgonu tak zasłużonego obywatela i żołnierza. Położył on wielkie zasługi nie tylko dla swego własnego kraju, lecz także dla wspólnej sprawy zjednoczonych narodów".

Prez. Roosevelt w depeszy kondolencyjnej przesłanej rządowi polskiemu powiedział: „Nauczyłem się podziwiać patriotyzm, prawość i zalety wodza, jakimi odznaczał się gen. Sikorski. Jego zmysł polityczny i poświęcenie się sprawie wolności i demokracji czyniły zeń jednego z wybitnych przywódców naszej epoki".

W dn. 6.VII w Izbie Gmin premier Churchill złożył hołd pamięci gen. Sikorskiego. Premier Churchill rozpoczął słowami: „Sprawa zjednoczonych narodów poniosła wielką stratę. Jest moim obowiązkiem wyrazić uczucie Izby i oddać cześć pamięci wielkiego patrioty i nieugiętego sprzymierzeńca. Śmierć gen. Sikorskiego, która nastąpiła niedaleko Gibraltaru była najcięższym ciosem jaki nam zadał los".

„Od pierwszych czarnych chwil polskiej katastrofy i brutalnego triumfu niemieckiej machiny wojennej aż do dnia swej śmierci w niedzielę wieczorem, był Gen. Sikorski symbolem wcielenia tego ducha, który wiódł naród polski przez stulecia smutku".

Churchill mówił dalej, że kiedy opór żołnierza polskiego w Polsce został złamany, pierwszą myślą gen. Sikorskiego było zorganizowanie wszystkich polskich elementów we Francji w celu prowadzenia dalej walki. 18.000 armia polska zajęła swe stanowisko na froncie francuskim.

Po wyrażeniu swego osobistego najwyższego poważania dla gen. Sikorskiego i uznania dla jego równowagi i spokojnego dostojeństwa Churchill powiedział: „Mam głębokie uznanie dla gen. Sikorskiego. Był człowiekiem wybitnym jako mąż stanu i jako żołnierz. Układ, jaki zawarł z Rosją dn. 30.VI.1941 r. dowodzi jego głębokiego rozumu politycznego i nie ma swego odpowiednika w polityce".

„Od chwili jego śmierci — mówił Churchill — wszystko podporządkowane być musi potrzebom powszechnej walki i wierze, że lepsza Europa powstanie, w której wielka i niepodległa Polska grać będzie zaszczytną rolę. My brytyjczycy, którzyśmy wypowiedzieli wojnę Niemcom z powodu inwazji hitlerowskiej na Polskę i w wypełnieniu naszych gwarancyj, głęboko odczuwamy razem z naszym polskim sprzymierzeńcem jego ostatnią bolesną stratę. Wyrażamy tu całą naszą sympatię dla Polaków. Wyrażamy naszą wiarę w ich nieśmiertelną wartość i ogłaszamy naszą decyzję, że praca gen. Sikorskiego, jako premiera i naczelnego wodza, nie pójdzie na marne".

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Eden przesłał wczoraj następujące pismo amb. Raczyńskiemu: „Prosze Pana o przyjęcie wyrazów mego najgłębszego współczucia z powodu bolesnej straty, jaką Pan osobiście, rząd i naród polski ponieśli przez tragiczną śmierć gen. Sikorskiego. Smutny ten cios był głębokim wstrząsem dla mnie i dla wszystkich członków rządu JKMości, którzy znaliśmy nieocenione war-

Walczymy na lądzie, morzu i w powietrzu, krocząc po drodze, którą nam wskazuje naród, wielki w tej walce o nową, sprawiedliwą dla wszystkich jej synów, Wielką Polskę.

Z przemówienia gen. Sikorskiego



Gen. Sikorski wśród żołnierzy

tości zasług, jakie gen. Sikorski oddał wspólnej sprawie. Podziwialiśmy jego wyjątkowe cechy odwagi i mądrości stanu. Gen. Sikorski był także moim wielkim przyjacielem osobistym i stratę jego będę odczuwał bardzo głęboko. Przesyłając Panu te wyrazy żalu, zapewniam, że jestem zdecydowany kroczyć nadal w ścisłej wspólnocie z Polską i innymi zjednoczonymi narodami aż wspólne nasze wysiłki przyniosą odbudowę wielkiej i niepodległej Polski".

Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Cordell Hull oświadczył wczoraj, co następuje: „Jestem głęboko wstrząśnięty tragiczną wiadomością o zgonie gen. Sikorskiego. Był on żywym symbolem niepokonanego ducha narodu polskiego. Jest to ciężka i bolesna strata nie tylko dla narodu polskiego ale dla wszystkich narodów sprzymierzonych i dla sprawy, o którą walczymy".

Prezydent Czechosłowacji dr. Benesz oświadczył dzisiaj, że gen. Sikorski był jedną z najwybitniejszych postaci drugiej wojny światowej. Złożył on hołd pamięci gen. Sikorskiego, który zawsze usiłował stworzyć trwałe podstawy przyjaźni polsko-czechowackiej.

Gen. de Gaulle złożył wyrazy współczucia na ręce przedstawiciela polskiego w Algierze w imieniu Komitetu Francji Walczącej. Telegramy kondolencyjne nadesłane zostały również przez Greenwoda w imieniu brytyjskiej Partii Pracy, przez Związek Ligi Zamorskiej, przez Związek Żydów Polskich w W. Brytanii oraz przez niezliczoną ilość organizacji i stowarzyszeń.

KRAJ NA WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI WODZA NACZELNEGO

Gdy pierwsza wiadomość o tragicznym wypadku została podana przez megafony niemieckie — cały kraj przyjął to z niedowierzaniem. Wszak tyle już razy propaganda niemiecka głosiła, iż gen. Sikorski padł ofiarą katastrofy samolotowej.

Dopiero gdy popołudniu rozeszły się szeroko codzienne komunikaty radiowe — w tysiące serc wiadomość ta uderzyła jak grom z jasnego nieba. Ludzie nie chcieli wierzyć. Rozpoczęło się szukanie znajomych i znajomych znajomych, by dotrzeć do takich, o których wiedziano, iż będą mogli powiedzieć prawdę. Tysiące ludzi nie mających takich kontaktów oblegało megafony, by z tonu komunikatów niemieckich wywnioskować, czy fatalna wiadomość jest prawdziwa.

Niestety.

Obfitość szczegółów podawanych przez megafony wskazywała, że tym razem informacja niemiecka nie kłamie.

Mimo to stolica nie wierzyła.

Noc przeszła niespokojnie. Do późnego wieczora, niejednokrotnie przy zgaszonych już światłach prowadzono długie dyskusje na temat prawdopodobieństwa tragicznej



Naczelny Wódz odbiera defiladę polskich oddziałów zmotoryzowanych

wiadomości, rozpatrując „fachowo" wszystkie możliwości wypadków lotniczych.

Padały najbardziej fantastyczne przypuszczenia. Byli tacy, którzy twierdzili, że komunikat angielskiego ministerstwa lotnictwa został umyślnie ogłoszony, by wprowadzić w błąd, polujące na przelot Generała myśliwce niemieckie.

Dopiero gdy następnego ranka straszna wiadomość została ostatecznie potwierdzona — Kraj okrył się żałobą.

Przestało istnieć normalne życie. Nie mówiono o niczym innym. Obowiązki, interesy zeszły na drugi plan.

Zmarły bowiem Wódz Naczelny nie był tylko Dostojnikiem Państwowym. Praca jego całego życia, a w szczególności wysiłki czterech ostatnich lat sprawiły, iż stał się on nie tylko przewodnikiem, lecz i umiłowaniem całego narodu.

Już za życia przeszedł do „Pieśni Narodowej".

Nie z natchnienia jednostki, nie na skutek oficjalnego konkursu, lecz samorzutnie tysiące ludzi śpiewało:

„Marsz, marsz Sikorski z ziemi angielskiej do Polski".

Olbrzymia większość narodu widziała w nim symbol nieugiętego ducha, walki i niezłomnej wiary w zwycięstwo.

Kraj cały, trwając w żałobie, pragnie drogą, którą mu wytknął ś. p. gen. Władysław Sikorski iść aż do zwycięstwa.

Obecnie bijemy się na obczyźnie zdala od ukochanego kraju, lecz nadejdzie chwila, w której wzbijecie się dumnie w polskie niebo i obwieścicie radośnie swemu narodowi, że jest wolny i mocarny zarówno moralnie jak i materialnie. Będzie to najuroczystsze święto żołnierza i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Z przemówienia gen. Sikorskiego do lotników

Żałoba Narodowa

DEPESZE KONDOLENCYJNE

PAN PREZYDENT RZPLITEJ, RADA NARODOWA, RZĄD POLSKI

Wśród strat i ciosów spadających w ciągu tej wojny na Naród Polski śmierć Premiera i Naczelnego Wodza — Generała Sikorskiego jest ciosem najcięższym i niepowetowaną stratą całej Polski. Ubył człowiek wielkiej miary i olbrzymich zasług przed Narodem i Państwem. Ubył Premier Rządu a zarazem Wódz Naczelny w naszej walce o Niepodległość i Całość Ojczyzny.

W tej tragicznej dla Narodu i Państwa chwili przesyłamy wyrazy najgłębszego współczucia i prosimy złożyć u trumny Wielkiego Polaka cześć i hołd Polski Walczącej.

Warszawa, 7 lipca 1943 r. PEŁNOMOCNIK NA KRAJ RZĄDU R. P.
KRAJOWA REPREZENTACJA POLITYCZNA

MINISTER OBRONY NARODOWEJ GENERAŁ KUKIEL — WOJSKO POLSKIE

Śmierć Naczelnego Wodza Generała Sikorskiego wraz z szeregiem wybitnych oficerów, to niepowetowana strata Narodu, a w pierwszym rzędzie Wojska Polskiego. Tragicznie zmarły Wódz niestrudzenie je organizował i kierował jego służbą bojową na obczyźnie i w Kraju.

Łącząc się w smutku i żałobie po stracie Naczelnego Wodza, przesyłamy wyrazy najgłębszego współczucia. Wobec majestatu śmierci ponawiamy wspólne ślubowanie wytrwania w pracy i walce o Niepodległość i Całość Polski aż do zwycięstwa.

Warszawa, 7 lipca 1943 r. PEŁNOMOCNIK NA KRAJ RZĄDU R. P.
KRAJOWA REPREZENTACJA POLITYCZNA

ZARZĄDZENIE

Tragiczna śmierć Premiera Rządu Polskiego i Naczelnego Wodza Generała Sikorskiego okryła całą Polskę i Wojsko Polskie żałobą.

W tej tragicznej chwili, jaką Naród Polski przeżywa w tej wojnie, uczucia całego Kraju biegną na obczyznę i łączą się z Prezydentem Rzeczypospolitej, Rządem i Wojskiem Polskim w żałobie i hołdzie dla Wielkiego Polaka i Wodza Naczelnego w walce o Niepodległość i Całość Państwa Polskiego.

Dla zadokumentowania tej postawy Kraju ogłaszam na czas od dnia 15 lipca do dnia 1 sierpnia b. r.

OGÓLNONARODOWĄ ŻAŁOBĘ

podczas której należy powstrzymać się od wszelkich zabaw, koncertów i rozrywek publicznych.

Żałobę tę rozumieć należy jako wyraz powagi i zrozumienia doniosłości poniesionej straty, jaką Naród nasz winien w skupieniu wewnętrznym przeżywać, przygotowując się zarazem do dalszej walki z wrogiem, aż do zwycięstwa.

Warszawa, 7 lipca 1943 r. PEŁNOMOCNIK NA KRAJ RZĄDU R. P.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

We czwartek, dn. 8 lipca odbyło się dwukrotne posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem pełniącego obowiązki premiera min. Mikołajczyka. Rada Ministrów powzięła jednomyślnie następującą uchwałę: „Uznając historyczne zasługi gen. Władysława Sikorskiego dla sprawy Polski w jej najcięższych chwilach, rząd Rzeczypospolitej postanawia: gen. Władysław Sikorski, prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej i Naczelny Wódz dobrze zasłużył się Ojczyźnie. Ciało gen. Sikorskiego po odzyskaniu niepodległości sprowadzone będzie do Ojczyzny i pochowane na Wawelu. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej po usunięciu wroga z ziem polskich zwróci się do władz kościelnych o wyrażenie zgody na wykonanie tej ustawy".

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE RADY NARODOWEJ

We wtorek popołudniu po uroczystej mszy żałobnej w kościele polskim w Londynie, Rada Narodowa zebrała się na posiedzeniu, na którym obecny był pan Prezydent Rzeczypospolitej, pełniący obowiązki premiera min. Mikołajczyk oraz Rząd.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego Rady prof. Grabskiego zabrał głos prezydent Rzeczypospolitej, m. in. oświadczając: „Z imieniem gen. Sikorskiego łączą się czyny i osiągnięcia, które w owych ciężkich chwilach naszych walk o wolność i całość Polski stanowią jedno ogniwo łańcucha, łączącego cały szereg Polaków, stających w obronie swego państwa. Do walki tej pokolenie nasze stanęło już po raz drugi".

Pan Prezydent przemówienie swoje zakończył następującymi słowami: „Prowadzić będziemy walkę nadal w bliskiej współpracy z sojusznikami i z wiarą w słuszność naszej sprawy. Niech nikt nie odważa się podkopać w tych ciężkich przeżyciach naszych tej powagi, jaką imię Polski przez wysiłek całego narodu zdobyło w świecie".

Z kolei zabrał głos pełniący obowiązki premiera minister spraw wewnętrznych Stanisław Mikołajczyk: „W imieniu rządu Rzeczypospolitej, w imieniu najbliższych towarzyszy wspólnej pracy, składam hołd pamięci premiera rządu Rzeczypospolitej i Wodza Naczelnego ś. p. gen. Sikorskiemu. Pragnę z całej głębi uczuć uczcić Go jako człowieka, jako żołnierza i jako polityka. Jako człowieka przede wszystkim, bo gen. Sikorski posiadał niezwykłe ludzkie wartości. Inicjatywa i wola gen. Sikorskiego, zgodna z poczynaniami i poglądami wszystkich polskich czynników państwowych, zmierzały stale ku budowie trwałych podwalin pod demokratyczny ustrój państwa polskiego w najbliższej przyszłości po wojnie".

Zamykając posiedzenie przewodniczący Rady Narodowej prof. Grabski oświadczył: „Naród nasz potrzebuje w tak bolesnej chwili zapewnienia: Nil desperandum. Daje je ogłoszone orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, dają dzisiejsze przemówienia głowy państwa i kierownika rządu. My, Rada Narodowa, łączymy się z tym zapewnieniem".

HOŁD IZBY REPREZENTANTÓW U. S. A.

Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych złożyła również hołd pamięci gen. Sikorskiego. W przemówieniu swym poseł republikański Fish powiedział między innymi: „Biorąc pod uwagę, że obrona integralności Polski była przyczyną drugiej wojny światowej, głównym jej celem powinno być przywrócenie Polsce niepodległości i jej terytorialnej nienaruszalności. Wierzę, że naród amerykański nie spocznie, póki nie zostanie przywrócona wolność i niepodległość Polski w nienaruszonych przedwojennych granicach".

DEPESZE KONDOLENCYJNE

Na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pani generałowej Heleny Sikorskiej napływają kondolencje z całego świata. Dotychczas kondolencje nadesłali: Król Jerzy VI, Prezydent Roosevelt, premier Churchill, Jego Świątobliwość Ojciec Pius XII, król norweski Haakon, królowa holenderska Wilhelmina, król jugosłowiański Piotr, prezydent Benesz, ks. Feliks Luksemburski, prezydent republiki Meksyku, gen. de Gaulle, minister Eden, ambasador Halifax, oraz przywódcy Izby Gmin.

Na ręce pełniącego obowiązki naczelnego wodza gen. Kukiela przesłali kondolencje: szef sztabu imperialnego sir Allan Broock oraz głównodowodzący brytyjskich sił lotniczych gen. sir Charl Portal oraz I lord admiralicji brytyjskiej Alexander.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK GEN. SIKORSKIEGO

W czwartek, dnia 8 b. m. trumna ze zwłokami gen. Sikorskiego po uroczystym nabożeństwie z zachowaniem specjalnego ceremoniału została przeniesiona na pokład polskiego kontrtorpedowca, który ma ją przewieźć do Anglii.